NR. 291 (5435) WARSZAWA, ŚRODA 16 SIERPNIA 1933 r. Rok XXXVIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel 776-70
DYREKCJA — 720—13
ADMINISTRACJA — 312-89
DRUKARNIA — 773-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

W hitlerowskiem piekle

ZWOLNIENIE RODZINY SCHEIDEMANNA.

Biuro Wolffa komunikuje, że tajna policja państwowa wypuściła na wolność krewnych b. posła socjal - demokratycznego Scheidemanna, internowanych z powodu ogłoszonego przez niego w prasie amerykańskiej artykułu, w którym władze niemieckie dopatrzyły się znamion zdrady stanu. W dłuższym komunikacie urząd tajnej policji oświadcza, że cel internowania został osiągnięty, ponieważ Scheidemann odwołał publicznie swój artykuł, oświadczając, iż został on fałszywie podany, zaś krewni jego oświadczyli, iż niezwłocznie po ukazaniu się inkryminowanej enuncjacji zerwali stosunki z Scheidemannem.

ARESZTOWANIA.

W wyniku akcji, prowadzonej przez policję przeciwko komunistom, aresztowano pod Berlinem 2 kobiety, oskarżone o rozlepianie plakatów agitacyjnych.

W Düsseldorfie, w piwnicy jednego z domów wykryto tajny skład broni i znaczną ilość ulotek wywrotowych. Dwie osoby aresztowano pod zarzutem działalności antypaństwowej i nielegalnego posiadania broni.

W Wattenscheit zatrzymano 8 komunistów. Wśród aresztowanych znajdował się także, jak donosi „Boersen Ztg." b. członek Reichstagu, który miał powierzoną specjalną misję wewnątrz ruchu komunistycznego. W prowadzeniu dochodzeń bierze wybitny udział służba wywiadowcza oddziałów szturmowych.

(Jeszcze raz przypominamy, iż według nomenklatury Trzeciej Rzeszy, każdy przeciwnik rządów hitlerowskich jest komunistą. **Przyp. Red.**)

ZBIEGLI Z NIEMIEC LEKARZE.

Lekarze z Niemiec, którzy schronili się do Anglji i Dominjów przed prześladowaniem hitlerowców, stwarzają obecnie bardzo trudne zagadnienie do rozwiązania dla zawodu lekarskiego w Anglji. Napływ lekarzy niemieckich jest niezwykle duży. Do Anglji i Dominjów przybywa tygodniowo około 30 lekarzy. W chwili obecnej w samym Londynie jest 1000 lekarzy niemieckich. Większość z nich jest pozbawiona środków do życia. Część ich stara się o nostryfikację, względnie o uznanie dyplomów w Anglji. Szereg szpitali londyńskich korzysta z obecności niektórych wybitnych sił niemieckich, oddając im do dyspozycji własne urządzenia, aby w ten sposób umożliwić im pracę.

PIJANI ZWYCIĘSTWEM.

Samochód ciężarowy, którym wracało 30 szturmowców z obławy w Oppenheim, wpadł do Renu. Jeden ze szturmowców poniósł śmierć na miejscu, a 8 innych ciężko rannych odwieziono do szpitala.

Również w Kassel, autobus, którym jechało 40 szturmowców z Turyngji, uległ katastrofie.

Berlin. (PAT). Z Berchtesgaden donoszą, że dziś popołudniu w drodze do miejscowości Reit jeden z samochodów, towarzyszący kanclerzowi Hitlerowi, uległ katastrofie. Z pośród znajdujących się w wozie osób adjutant Hitlera Brueckner doznał pęknięcia czaszki i złamania ręki, siostrzenica Hitlera jest lekko ranna. Z wypadku wyszła bez szwanku jedynie siostra Hitlera.

KONFISKATA.

Poniedziałkowe wydanie kopenhaskiego dziennika „Politiken" po przybyciu transportu do Berlina zostało skonfiskowane przez policję. Powodem konfiskaty według komunikatu Biura Conti, było umieszczenie przez „Politiken" artykułu, będącego przedrukiem z organu emigrantów niemieckich.

„Bajrat" Hitlera

Berlin. (PAT). W prasie ogłoszone zostały nazwiska osób, powołanych do pruskiej Rady Stanu, składającej się z 61 członków. Skład Rady stanowią wybitni członkowie partji narodowo - socjalistycznej oraz przedstawiciele życia gospodarczego, sfer kulturalnych i kościoła. M. in. powołani zostali ks. August Wilhelm pruski, dowódca Stahlhelmu Morozowicz, wielki przemysłowiec nadreński Thyssen, poseł Freitag-Loringhofen. Członkowie rządu pruskiego i podsekretarze stanu wchodzą do Rady z urzędu.

Położenie na Kubie

Londyn (PAT). Na Kubie wydarzają się nadal akty gwałtu. Armja kubańska przedsięwzięła środki, celem zaprowadzenia porządku. Daje się już odczuć pewne ożywienie w stosunkach handlowych.

Wskutek polepszającej się sytuacji jeden z trzech kontrtorpedowców, wysłanych na Kubę przez Stany Zjednoczone, został odwołany.

Nowy rząd kubański zamierza w najbliższym czasie podjąć rozmowy ze Stanami Zjednoczonemi w sprawie taryf i długów. Prawdopodobnie nastąpią wkrótce zmiany w składzie gabinetu kubańskiego.

Stany Zjedn. spodziewają się, że nowy rząd znacznie złagodzi panujące obecnie na Kubie nastroje nacjonalistyczne i dążyć będzie do nawiązania bliższych stosunków ze Stanami Zjednoczonemi.

Przemysłowcy sabotują plan Roosevelta

Londyn. (PAT). Agencja Reutera donosi: akcja rządu Stanów Zjednoczonych, mająca na celu uzdrowienie przemysłu, weszła obecnie w drugą fazę. Rząd w działalności swej napotyka na coraz większe trudności, wynikające z rozbieżności, jaka zachodzi między akcją Johnsona a podstawowemi gałęziami przemysłu, jak to przemysłu naftowego, stalowego, węglowego. Rozbieżności te wynikają przedewszystkiem na tle stosowania kodeksu o czasie pracy i wysokości płac. Roosevelt chce pogodzić rozbieżne tendencje za pośrednictwem Najwyższej Rady Odbudowy Gospodarczej. M. in. rozważany jest projekt połączenia akcji pomocy bezrobotnym z akcją odbudowy przemysłu, jak również sprawa zapewnienia dalszej nauki w szkołach dla pół miljona chłopców i dziewcząt.

Tymczasem przemysł tkacki w New Jorku, New Jersey i Connecticut, zatrudniający 60.000 robotników grozi unieruchomieniem warsztatów ze względu na niemożność zastosowania kodeksu o płacach i czasie pracy.

Niemcy uzbrojone
Niebezpieczeństwo dla pokoju świata

Madryt (PAT). Dziennik republikański „El Heraldo" ogłosił artykuł o armji niemieckiej, twierdząc, iż dzisiejsza Rzesza ma armję ilościowo i jakościowo lepiej przygotowaną aniżeli w r. 1914, w dniu wybuchu wojny.

Paryż (PAT). Profesor George Bernhardt omawia w „L'oeuvre" zagadnienie niebezpieczeństwa Niemiec dla pokoju europejskiego. Stwierdza on m. in. olbrzymi spadek obrotu handlowego pomiędzy Rzeszą a zagranicą, a jeżeli do tego spadku dodamy jeszcze trudności rynku wewnętrznego, to przekonamy się, że sytuacja gospodarcza Rzeszy przedstawia się poważnie. **Polityka ekonomiczna przywódców ruchu hitlerowskiego zawiodła nadzieje wielu elementów, które przyczyniły się do zwycięstwa narodowych socjalistów i Hitlera.** Do wszelkiej produkcji stosuje się w Rzeszy obecnie zasadę subwencji, czy to w formie pośredniego obciążenia konsumenta, czy też drogą udzielania przez rząd zamówień zupełnie nieuzasadnionych gospodarczo. Prof. Bernhardt uważa, iż zbrojenia Niemiec, które trudno dokładnie stwierdzić, nie stanowią istotnego niebezpieczeństwa dla pokoju Rzeszy, lecz stanowi je obecna polityka gospodarcza rządu Hitlera. **Podstawą wszelkiej polityki imperjalistycznej, która zwykle doprowadzała do wybuchu w stosunkach międzynarodowych, — stanowiła zawsze niewspółmierność między zwężeniem rynku narodowego, a zbytniem zwiększeniem produkcji rolnej oraz przemysłowej.** Tej zasadzie właśnie, Niemcy hołdują obecnie. Z dylematu powyższego prowadzić mogą dwa wyjścia: albo przez rewolucję, albo przez awantury imperjalistyczne w dziedzinie stosunków międzynarodowych.

Polityka zbożowa Ameryki

Waszyngton. (PAT). Sekretarz Stanu dla spraw rolnictwa Wallace wyraził pogląd, że Stany Zjednoczone są gotowe wejść na drogę subsydjowania eksportu zboża, jeśli nie dojdzie do zawarcia żadnego układu międzynarodowego, ograniczającego produkcję. Oświadczył on dalej, że Stany Zjednoczone przyjmą „każdy rozsądny plan współpracy europejskiej", wprowadzający takie ograniczenia, które zadowoliłyby Kanadę, Australję i Argentynę.

Wallace zapewnił, że rząd zamierza wprowadzić kontrolę produkcji bawełny. Zarządzenia w tej sprawie ukażą się wkrótce, tak aby mogły wejść w życie jeszcze na jesieni.

Zaraza faszystowska
w krajach skandynawskich

Helsingfors (PAT). Prasa socjalistyczna komentuje informacje dzienników norweskich, według których projektowane jest stworzenie wspólnego kierownictwa dla organizacji politycznych, wzorowanych na hitleryźmie we wszystkich państwach północno - europejskich, t. j. w Danji, Norwegji, Szwecji i Finlandji. Jak informuje prasa, reorganizacja ta ma być przeprowadzona za pieniądze organizacji hitlerowskiej w Rzeszy.

Nieszczęśliwy wypadek
podczas manewrów

Londyn 15.8 (ATE). Dziś wydarzył się w pobliżu kąpieliska morskiego Leyddown w hrabstwie Kent na południowo - wschodniem wybrzeżu Anglji tragiczny wypadek. Dwie siostry Chesterton, jedna w wieku 16-tu, druga 17-tu lat udały się na morze, aby dostać piłkę, którą uniosły fale. W chwili, gdy łódka wypłynęła na pełne morze znalazła się pod obstrzałem karabinów maszynowych ćwiczących w tem miejscu lotników, którzy z wysokości kilkuset metrów wzięli łódkę za jedną z tarcz ruchomych, rozmieszczonych wzdłuż wybrzeża na morzu. Jedna z sióstr 17-letnia Jeannette Chesterton została zabita, druga zdołała się zręcznym manewrem wycofać z linji obstrzału i przybiła szczęśliwie do brzegu. Tragiczny ten wypadek został spowodowany niedbalstwem władzy, która nie zawiadomiła ludności miejscowej o ćwiczeniach w ostrem strzelaniu z aeroplanów.

Po amnestji nowe aresztowania

Ryga 15.8 (ATE). Z Moskwy donoszą: Z polecenia komisarza dla spraw wielkiego przemysłu G. P. U. aresztowało w niedzielę 16 wyższych urzędników w Donieckiem zagłębiu węglowem, pod zarzutem sabotażu i niedostatecznej kontroli kopalń, powierzonych ich nadzorowi. 10 z pośród aresztowanych należy do partji komunistycznej. W ostatnim czasie produkcja węgla w zagłębiu Donieckiem spadła znacznie niżej poziomu, notowanego w ostatnich latach. Katastrofalny ten stan władze sowieckie przypisują niedbalstwu kierownictwa kopalń. Kilku z aresztowanych urzędników, stanie przed sądem doraźnym.

Szykany niemieckie
w stosunku do Żydów

Konsulaty Rzeszy Niemieckiej w Polsce na skutek instrukcyj otrzymanych od władz centralnych wprowadziły nowe rygory przy wydawaniu wiz tranzytowych. Emigranci z Polski narodowości żydowskiej, udający się tranzytem przez Rzeszę Niemiecką, muszą przedstawić konsulatom swe bilety kolejowe dla wskazania celu podróży, jak również wypełniać specjalne kwestjonarjusze statystyczne opatrzone dwiema fotografjami i własnoręcznym podpisem.

Anglja
grozi zbrojeniami

Londyn 15.8 (ATE). „Daily Herald" donosi, iż rząd angielski zamierza, w razie rozbicia się konferencji rozbrojeniowej, rozpocząć natychmiast budowę 100 nowych, bardzo szybkich samolotów. Samoloty te, których plany zostały już szczegółowo opracowane, wyposażone będą w najnowocześniejszą broń. Koszty budowy mają być wstawione do budżetu, który przedłożony będzie parlamentowi w czasie sesji jesiennej, najdalej w listopadzie br.

Włochy a Sowiety

Paryż 15.8 (ATE). Prasa francuska omawia rokowania rządu włoskiego z ZSSR. w sprawie zawarcia nowego układu. Dobrze poinformowane koła francuskie twierdzą, iż układ zawierać będzie również klauzulę o nieagresji i zachowaniu neutralności. Różnić się on będzie od zawartych w lipcu pomiędzy Rosją Sowiecką i państwami sąsiedniemi układów o tyle, iż nie będzie zawierać tak dokładnej definicji napastnika. Włochy uważają definicję, zawartą w t. zw. pakcie wschodnim za niebezpieczną, gdyż może ona być w niektórych okolicznościach stronniczo komentowana. Dzienniki francuskie wskazują na to, iż przez podpisanie nowego układu z Rosją Sowiecką przyłączyłyby się Włochy do państw Europy wschodniej, które w ostatnim czasie podpisały układy o nieagresji z Z. S. S. R.

Faszyzm w Finlandji

Helsingfors (PAT). Akcja policji politycznej przeciwko organizacjom skrajnie prawicowych a przedewszystkiem przeciwko ruchowi Lappo prowadzona jest energicznie w dalszym ciągu. O wynikach śledztwa władze zachowują ścisłe milczenie. W kołach politycznych panuje przekonanie, że wypadki ostatnie w Estonji i akcja rządu estońskiego przeciwko organizacjom faszystowskim pobudziła władze fińskie do podobnych energicznych wystąpień.

Sytuacja w Estonji

Tallin. (PAT). Ogłoszenie w całej Estonji stanu „obrony państwa" oraz rozwiązanie związków b. wojskowych i organizacyj młodzieży socjalistycznej przeszło spokojnie. Organizacje b. wojskowych były przygotowane do represyj ze strony rządu. Ukryto zawczasu spisy członków i korespondencję tak, że rewizje nie przyniosły spodziewanych wyników.

Na żądanie związku dziennikarzy, rząd zamierza zmienić cenzurę prewencyjną na karę pieniężną lub więzienie.

Burza nad Krynicą

Nad Krynicą i okolicami przeszły wielkie burze, połączone z gradobiciem. Grad zniszczył plony na obszarze kilku wsi. Wiele osób odniosły obrażenia. Dwie osoby zostały ciężko ranne, tak iż musiano je przewieźć do szpitala do Nowego Sącza. W Bieczu grad wybił witraże w miejscowym kościele, wyrządzając szkody na kilka tysięcy złotych. Starosta odwiedził gminy, nawiedzone klęską gradobicia, celem zorganizowania pomocy dla poszkodowanych.

Stan gospodarczy Polski

Warto od czasu do czasu zapoznać się z liczbami, oświetlającemi stan gospodarczy, oraz porównać je z poprzedniemi danemi, aby w ten sposób zorjentować się, w jakim kierunku zdąża nasza gospodarstwo. Korzystamy z „Wiadomości Statystycznych", które w numerze z połowy lipca wyjątkowo szczegółowe zrobiły zastawienie za latå 1930, 1931, 1932 i do końca maja b. r. Nie będzie to obraz wesoły, ale zato da on nam choć przybliżone pojęcie o naszej rzeczywistości.

Z ważniejszych danych mamy przedewszystkiem liczby, dotyczące wydobycia **węgla**. Widzimy więc, iż w 1930 r. wydobyto tego produktu opałowego w Polsce 37,5 miljona tonn, w 1931 r. — przeszło 38 miljonów, w 1932 r. — zaledwie 28 miljonów. Szybkość spadku jest olbrzymia, gdyż wynosiła w ciągu roku 10 miljonów tonn, a przytem nie jest ona jeszcze zahamowana, gdyż liczby, dotyczące roku bieżącego, wykazują dalsze zmniejszenie. W ciągu pięciu bowiem miesięcy wydobyto 10,2 miljonów tonn, co w stosunku rocznym dać może zaledwa 24,5 miljona. Spadek wydobycia węgla trwa więc nadal i jeśli sytuacja nie ulegnie poprawie. co jest mało prawdopodobne, to w końcu roku bieżącego wydobycie węgla będzie mniejsze od wydobycia w 1931 r. o 14 miljonów ton„ a więc prawie o **37 proc.! Jak** na tak krótki okres, jestto spadek olbrzymi, a przyczyny jego tkwią zarówno w zahamowanym wywozie tego towaru zagranicę, jak i w zmniejszeniu się spożycia węgla w kraju, szczególnie dla celów przemysłowych. Dość powiedzieć. iż gdy w 1930 r. wywieźliśmy węgla za 335 miljonów złotych, w 1931 r. — za 339 miljonów, to w roku ubiegłym za 120 miljonów, a w ciągu pierwszego półrocza r. b. zaledwo za 74 miljony, co da w stosunku całorocznym zaledwo 148 mijonów. A więc zmniejszenie wartości wywozu wyniesie w porównaniu z 1931 r. aż 191 miljonów złotych, a procentowo wywóz zmniejszył się o **56 proc.**

Co do zbytu węgla na cele przemysłowe w kraju, to i tu liczby są bardzo smutne. W 1930 r. nasz przemysł zużył 11,4 miljona tonn, w 1931 już tylko 9,7 miljona, w 1932 r. — 7,5, a w ciągu pięciu miesięcy r. b. — 2,9, co w stosunku rocznym wyrazi się sumą 7 miljonów tonn. Spadek zużycia na cele przemysłowe wynosi przeto 4,4 miljona, czyli **40 proc.**

Wydobycie **ropy naftowej**, sięgające w 1930 roku 663.000 tonn, w 1932 zmalało do 557.000 i może w roku bieżącym dociągnie do tego poziomu, tu więc zmniejszenie jest stosunkowo mniejsze.

Gorzej natomiast jest znacznie ze **stalą i surówką żelaza**. Wyrób obu tych produktów wyniósł w 1930 r. 1,7 miljona tonn, w 1931 r. — 1,3 miljona, a w 1932 r. — 0,7 milj. tonn. A więc zmniejszenie wytwórczości wynosiło miljon tonn, czyli prawie **59 proc.** W roku bieżącym widać pewną poprawę, bowiem w ciągu pięciu miesięcy wyrobiono stali i żelaza 445.000 tonn, co w stosunku rocznym da około miljona tonn.

Zmniejszenie jest też widoczne w przemyśle **cementowym**, który w 1930 roku wyprodukował 832.000 tonn, w 1932 r. — 365.000, a w roku bieżącym w ciągu 5 miesięcy zaledwo 73,000 tonn. Tu już wytwórczość skurczyła się prawie do **szóstej części tego, co było trzy lata temu.**

Widoczne jest też bardzo ograniczenie spożycia **prądu elektrycznego**. Z 2 670 miljonów kilowatogodzin w 1930 r., spadło ono w 1932 r. do 2.066 miljonów i w tym samym mniej więcej stosunku zapowiada się na rok bieżący.

Jeśli idzie o **pracę i bezrobocie**, to pod tym względem dane statystyczne nie są zbyt dokładne, gdyż przedewszystkiem nie podają liczby bezrobotnych, lecz tylko **zarejestrowanych**, poszukujących pracy za pośrednictwem państwowych urzędów. Mieliśmy więc w 1930 roku pracowników umysłowych ubezpieczonych, a więc zarabiających—264.000, a w kwietniu b. r. — tylko 233 000 Robotników pracujących w górnictwie, hutnictwie i przemyśle przetwórczym było w 1930 r. 667.000, a w maju r. b. — 471,000, liczba więc ich spadła o 216 000 osób. Smutniejsze jest jeszcze to, iż na te czterysta kilkadziesiąt tysięcy zaledwo 213.000 pracuje cały tydzień, a reszta, t. j. prawie 55 proc. pracuje zaledwo po parę dni w tygodniu. Przeciętnie w 1930 r. przepracowana przez robotników ilość godzin wynosiła tygodniowo 18,9 miljonów, a w maju b. r. tylko **13 miljonów**. Ta liczba najlepiej świadczy o zastoju w naszem życiu gospodarczem. Robotników zapisanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy, jako bezrobotnych, mieliśmy w 1930 r. 195.000, a pracowników umysłowych 18.000; w roku bieżącym w maju było takich robotników 181.000, a pracowników umysłowych 50.000. Liczby te jednak nie dają

najmniejszego nawet pojęcia

o bezrobociu, bo z nich wynikałoby, iż dziś mniej ludzi poszukuje pracy, niż przed trzema laty. Pewne światło w tej sprawie rzuca jednak widoczny znaczny ubytek ubezpieczonych w kasach chorych, których było w 1930 roku **2.436.000** osób, a w kwietniu bież. roku **2.033.000.** Z tych liczb można wywnioskować, iż w ciągu tych 3 lat ilość bezrobotnych

wzrosła o przeszło 400.000 osób,

nie licząc rolnictwa, które z małemi wyjątkami nie jest obowiązane ubezpieczać robotników w kasach chorych. Gdybyśmy więc powiedzieli, iż dziś w Polsce

trzy czwarte miljona ludzi

jest bez pracy, to nie bylibyśmy zbyt dalecy od prawdy, w każdym bądź razie przypuszczać można, iż ilość ludzi pozostających bez pracy przewyższa liczbę mających stałą pracę i zarobek.

Co się tyczy naszego **handlu zagranicznego**, to w 1930 r. wywieźliśmy towarów za 2.433 miljonów złotych, a w ciągu sześciu miesięcy r. b. — za 435 miljonów, co w stosunku rocznym wyniesie 870 miljonów zł. Obliczać więc można, iż dziś nasz wywóz wynosi zaledwo

36 proc. wywozu z przed lat trzech.

Podobnie jest z przywozem, który za cały 1930 r. wyrażał się sumą 2.246 miljonów, a za pół roku bieżącego — 377 miljonami, czyli stanowi

33 proc. przywozu z 1930 r.

Przewóz towarów na kolejach w 1930 r. wynosił 61 miljonów tonn, a w 1932 r. — 44 miljony; według dotychczasowych obrotów zapowiada się, iż w roku bieżącym dosięgnie tylko 35 miljonów tonn. Zmalał też ruch podróżnych, bo gdy w 1930 r. przewieziono w Polsce 153 miljony podróżnych, to w 1932 r.— tylko 112 miljonów, a w roku bieżącym można przypuszczać z liczb dotychczasowych dojdzie zaledwo do 90 miljonów.

Pieniędzy było w 1930 r. w obiegu 1,569 miljonów złotych, a w czerwcu r. b. — 1.330 miljonów, zapas złota w Banku Polskim w tym czasie spadł

z 562 miljonów na 473 miljony złotych,

a dewiz — z 413 milj. na 80 milj. Obrót czekowy w P. K. O. skurczył się z 23 milj. do 21 milj. w 1932 r., przekazów pocztowych w 1931 r. przesłano za 487 milj., a w b. r. prawdopodobnie wartość ich wyniesie 300 milj. Suma pożyczek, udzielonych w 1930 r. przez Bank Polski, banki państwowe i prywatne wynosiła 1.801 miljonów złotych, a w maju b. r. — tylko 1.295 miljonów. Wkłady bankowe w tym czasie zmalały z 1.442 milj. na 901 miljonów, a tylko zwiększyły się wkłady oszczędnościowe z 962 milj. na 1.130 milj. złotych.

Nie wdając się w żadne dalsze szczegóły, stwierdzić należy, iż w każdej dziedzinie życia gospodarczego widać

olbrzymie spustoszenie,

jakie zostało dokonane w ciągu ostatnich trzech lat i jeśli porówna się z tem, iż w tym czasie podatki bezpośrednie zmniejszone zostały o 25 proc., to nic dziwnego, że nasze życie gospodarcze, walcząc z tak straszliwym kryzysem, nie może im podołać. N.

Brunatne niebezpieczeństwo w Austrji

„Arbeiter Zeitung" omawia w artykule „brunatne niebezpieczeństwo" opublikowane przez „Reichspost" dokumenty, dotyczące wywrotowej akcji narodowych socjalistów na terenie Austrji, prowadzonej przy poparciu oficjalnych czynników Berlina. Pismo dochodzi do wniosku, iż wobec powyższych rewelacyj jest rzeczą wątpliwą pozostanie posła niemieckiego w Wiedniu na dotychczasowem stanowisku. **Jeżeli rząd Rzeszy nie odwoła swego przedstawiciela, będzie musiał rząd austrjacki kategorycznie zażądać jego odwołania. Poza tem koniecznem jest, aby Austrja wyszła z dotychczasowej rezerwy i cierpliwości wobec knowań niemieckich i przeszła do czynnej akcji.** Olbrzymia większość ludności austrjackiej broni się wszelkiemi siłami przed narodowymi socjalistami. Opinja Europy jest w walce tej po stronie Austrji. Austrja stała się przez wybujałą chęć Berlina, dążącego do zagarnięcia całej władzy w Austrji w swoje ręce, przednią strażą pokoju w Europie.

W tym samym tonie przemawiają pozostałe dzienniki. „Der Tag" pisze w artykule, zatytułowanym: „Europo, zbudź się", iż **chodzi obecnie o walkę pomiędzy moralnością i wolnością, a szaleństwem**, które opanowało najwyższe czynniki w Rzeszy niemieckiej, dążące do rozniecenia ognia na całym kontynencie.

W 13 rocznicę bitwy pod Warszawą

Wczoraj, jako w 13-ą rocznicę bitwy pod Warszawą, która w 1920 roku zadecydowała o wojnie polsko - rosyjskiej, odbyły się nabożeństwa oraz obchody w **Radzyminie** i pod **Osowem** oraz w sali warszawskiej Rady Miejskiej.

Kasjer fałszerzem monet

Od dłuższego czasu ukazywały się w Bydgoszczy fałszywe monety 10-ciozłotowe. Dochodzenia, wszczęte przez policję, doprowadziły do ujawnienia całej szajki, trudniącej się puszczaniem w obieg falsyfikatów. Na czele szajki stał kasjer jednego z miejscowych nadleśnictw. Herszta szajki, jak i kilku członków szajki, aresztowano. Szczegóły trzymane są w tajemnicy.

Wysiedlanie Polaków z Francji

Obojętność i bezczynność władz polskich

W „Prawie Ludu" organie robotników polskich we Francji czytamy **alarmujący** artykuł o niedoli emigrantów.

Sprawa kart tożsamości, pozwoleń do pracy, odbierania kart i wręczania nakazu wyjazdu z Francji, nigdy nie była tak aktualna jak obecnie pisze „Prawo Ludu". W Paryżu i okolicy, w departamencie Seine et Oise, panuje wprost **popłoch wśród emigrantów, bo znaczna z nich część nie jest pewna jutra.**

Robotnicy Polacy otrzymują stale wezwania na prefekturę, tam zabiera się im kartę tożsamości i wręcza kartkę dającą prawo pobytu na tydzień lub dziesięć dni, po którym to czasie należy wyjechać z Francji.

Przyczyna wydalenia: „bo pracował bez zezwolenia departamentalnego wydziału pracy".

Bezrobotny, gdy wszelkie środki pieniężne mu się wyczerpią, zostanie bez mieszkania, bo nie ma za co go opłacić i bez grosza w kieszeni; zatrzymany przez policję, jest włóczęgą. Otrzyma on kilka dni więzienia i wysiedlenie.

Gdy zaś znajdzie pracę, na nowo otrzymuje wysiedlenie, bo chce pracować, a wydział pracy mu nie pozwala.

Czy to nie tragizm polskiego emigranta we Francji? W jednym i drugim wypadku rezultat ten sam: masz się wynieść, lub umrzeć z głodu.

A przecież ci robotnicy polscy przyjechali z kontraktami do Francji. Niejedni znajdują się tu po 7 i 8 lat. Przybyli na mocy **traktatu pracy, zawartego pomiędzy Polską a Francją.**

Lecz gdzie jest ten traktat? Gdzie są władze polskie, żeby przypomnieć czynnikom tutejszym o zawartej umowie?

Traktat został pochowany, a **władze polskie nie chcą nic widzieć ani słyszeć.**

Głos rozpaczy zbiedzonego i przeganianego polskiego emigranta zagłusza się paradą i komendą wojskową „Strzelca". To są sprawy, któremi zajmują się nasze władze państwowe, a emigrant z kartką wydaleniową w kieszeni, wyrzucony z pracy i mieszkania, może sobie spokojnie spać pod mostem Aleksandra III; jest on dość szeroki i może pomieścić dużą liczbę podobnych istot.

Dlaczego inne państwa umieją upomnieć się o swych obywateli, a tylko Polska siedzi cicho?

Niech każdy emigrant wie, że za to, co go spotyka we Francji w postaci kart tożsamości i wydaleń jest odpowiedzialny rząd polski. Gdyby oficjalnie przypomniano o zawartych traktatach pracy i zwrócono stanowczo uwagę na sposoby traktowania robotników polskich, przyczyniłoby się to do zmiany postępowania tutejszych urzędów wobec emigracji.

Alarm „Prawa Ludu" winien władze polskie obudzić z drzemki i skłonić je do spełnienia ich obowiązków wobec robotnika polskiego na wychodźtwie.

Zgon posła japońskiego w Warszawie

Wczoraj wieczorem zmarł w Otwocku poseł japoński w Warszawie, minister **Hiruoki Kawai.**

Min. Hiruoki Kawai rozpoczął służbę dyplomatyczną w 1908 roku, a przed mianowaniem go posłem w Polsce był radcą ambasady japońskiej w Brukseli, a następnie radc ambasady w Paryżu. Do Warszawy przybył przed dwoma laty.

Ulica Hitlera w Sopotach

Magistrat w Sopotach uchwalił zmienić nazwę ul. Wejherowskiej, która prowadzi w kierunku granicy polskiej, na ulicę Adolfa Hitlera.

Powrót Marsz. Piłsudskiego

Wczoraj w południe pociągiem wileńskim powrócił do Warszawy po parotygodniowym pobycie w Pikieliszkach marszałek Józef Piłsudski wraz z rodziną.

Nowy dworzec w Krynicy

Wczoraj odbyła się uroczystość otwarcia nowego dworca kolejowego w Krynicy. W uroczystości poświęcenia wzięli udział liczni przedstawiciele władz państwowych, władz miejscowych, prasa i licznie reprezentowana publiczność.

M. GELER.

FRONT WŁOSKI

(WSPOMNIENIA ROBOTNIKA Z WOJNY ŚWIATOWEJ).

Szeregowiec Stefan Sakałak

(Dokończenie).

Co godzinę odchodzą z dworca w Meranie naładowane pociągi. Lokomotywy ciężko dyszą, sapią, rozpryskują wokoło śmierdzący dym i odpadki sadzy, wioząc na front mięso armatnie. Na drugą linję szyn na tym samym dworcu zajeżdżają pociągi sanitarne, wypluwając pokaleczone, zniekształcone ciała, napełniając powietrze zapachem jodyny, chloroformu i potu.

Z bronią u nogi stoi nasz bataljon, czekając na rozkaz zajęcia miejsc w wagonach. Już jesteśmy w wagonach. Pociąg jeszcze nie rusza. Niewiadomo na kogo czeka! Wszak tym razem matki nie przyjdą pożegnać swoich synów, żony swoich mężów, ani dziewczęta swoich chłopców! „Najbliżsi" są daleko od nas — bardzo daleko...

Przypadkowo znalazłem się w jednym wagonie z moim Sakałakiem. W niczem się jednak nie zmienił. — Ten sam smutek, może jeszcze głębszy, wyziera z pod jego wyblakłych powiek, bruzdy w kącikach ust pofałdowały się jeszcze głębiej, ta sama rezygnacja — co dawniej.

— Patrz! — powiadam do niego — jaka śliczna winnica tam na zboczu gór! Jak cudownie wygląda teraz z daleka nasza winiarnia „Drei Rosen"!

A on nic! Jakby nie do niego mówiono. Ciężkie, przygnębiające milczenie. Wali ono jak obuchem w skronie.

Nagle Sakałak zrywa się. — Słuchaj! — szepce mi do ucha. — Mam do ciebie jedyną prośbę. Wiem, że nie wrócę... O ile polegnę...

— Nie pleć głupstw! Przerywam mu stanowczym tonem. — Przestańże już krakać! Zwarjowałeś, czy co!

***

Długi już czas leżymy na skalistej, nagiej górze Monte Assolone. Worki z piaskiem ułożone jedne na drugich, tworzą okopy. Zwoje drutu kolczastego opasują okopy zardzewiałym, luźnym pierścieniem, wisząc jakby w powietrzu. Drewniane bowiem pale nie mogą się ugruntować w skalistej ziemi.

Do częstych, śmiałych ataków Włochów i Anglików przyłączył się jeszcze jeden, bardzo groźny i nieubłagany wróg, dziesiątkując codziennie nasze szeregi: pragnienie. W pustkowiu tem nie było ani jednej kropli wody. Podniebienie i gardła wysychały, spalały się na węgiel.

Sakałaka dawno już nie widziałem. Dopytywałem się o niego kolegów i znajomych. Ale nikt nie mógł mi dać wyraźnej odpowiedzi. Jedni mówili, że go widzieli rannego na stacji opatrunkowej, inni znowu twierdzili, że wyjechał do macierzystego pułku do Galicji. Opowiadania te jednak były gołosłowne i bezpodstawne.

***

W ciemną, dżdżystą noc dostaję rozkaz z kilkoma ludźmi spatrolować przestrzeń na prawo od naszych okopów i wybadać, gdzie się znajduje gniazdo nieprzyjacielskich karabinów maszynowych, prażących nieustannym ogniem nasze, mocno wysunięte naprzód prawe skrzydło. Trudno! Rozkaz — to rozkaz!

W okamgnieniu jesteśmy gotowi. Czołgając się na czworakach, wypełzliśmy z okopów. W porównaniu z tem nagiem, nieosłoniętem przedpolem, nasze okopy wydawały mi się prawdziwym rajem.

Przeszył mnie ostry, zimny promień światła. Reflektor nieprzyjacielski macał już po przedpolu, ciemne powietrze nad nami zamigotało różnokolorowemi rakietami. Widocznie zwąchano nas po tamtej stronie. Wnet też rozległ się suchy trzask karabinu maszynowego. Przypadliśmy do ziemi, wryliśmy się w szczeliny skał i tak przeleżeliśmy do świtu pod gęstym gradem kul.

Coś zafurczało na horyzoncie. Znaliśmy dobrze ten furkot. To małe włoskie samoloty, t. zw. „gołębie" (ale bez pokojowych różdżek oliwnych). Ze zwinnością i chyżością prawdziwych gołębi uwijały się, dość nawet nisko w powietrzu, omijając zręcznie pociski dział przeciwlotniczych i zasypując tymczasem nasze okopy bombami. Za nami wzniósł się wnet ku niebu wysoki słup ognia, rozległy się detonacje i głucha odgłosy wybuchów, zmieszane z urywanemi krzykami. W morzu ognia stanęły nasze okopy, do których droga nam została odcięta.

Z włoskich okopów już nas zauważono i zaczęto raczyć rzęsistym ogniem karabinów maszynowych. Na lewo, od nas, u wylotu ścieżki, widniała jakaś grota. Tam się dowlec, — inaczej jesteśmy zgubieni. Pojedyńczo na raka, powoli, dopełzliśmy jakoś do zbawiennej groty. Jesteśmy uratowani.

***

Od ścian groty wieje chłodem, wilgocią i nieznośnym trupim odorem. Nie można wprost tchu złapać. Na ziemi — puste pudełka od konserw, zardzewiałe odłamki bagnetów i łopatek, połamane resztki karabinów, owijacze i zakrwawione strzępy bandaży. Nagle oczy nam zajaśniały z radości. W kąciku leży trup — Austrjak z wypchanym chlebakiem u boku. Głód mocno już nam doskwierał. „Żelazne porcje" dawno już znikły, a pełny chlebak toć to prawdziwa uczta!

Zbliżam się do trupa. Podnoszę ostrożnie hełm, którym przykryta była twarz: rój robaków rozpierzchł się na wszystkie strony. Z twarzy nie pozostawało już nawet śladu. Podczas gdy jeden z nas wypróżniał chlebak trupa, ja starannie szukałem legitymacji poległego. Z małej zapasowej kieszonki spodni wydobywam blaszkę, zawiniętą w papierek. Otwieram skwapliwie i czytam: Piechur Stefan Sakałak, pułk...

Nie mogłem już dalej czytać. Pociemniało mi w oczach, ścisnęło pod sercem i upadłem na ziemię.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

ATAK NA REKORD KUSOCIŃSKIEGO ZAKOŃCZYŁ SIĘ FIASKIEM.

Wczoraj w Helsingforsie elita fińskich długodystansowców podjęła atak na rekord światowy Kusocińskiego w biegun a 3000 mtr. Startowali najwybitniejsi biegacze z Nurmim, Lehtinem i Iso - Hollo na czele. Atak zakończył się sromotną klęską finów.

Zwycięzca biegu Lehtinen osiągnął zaledwie czas 8 minut 26,4 sek. Nurmi zajął drugie miejsce w czasie 8 m. 27,5 sek. Czasy te są stosunkowo słabe, tembardziej, jeżeli się uwzględni nadzwyczajną konkurencję i osoby startujących. Rekord Kusocińskiego wynosi 8 m. 18,8 sek.

Na specjalne napiętnowanie zasługuje fakt, że lekkoatletyczny związek fiński początkowo odmówił przedstawicielom prasy polskiej wstępu na zawody. Dopiero interwencja najwyższych fińskich władz sportowych umożliwiła polskim dziennikarzom obecność na zawodach, na których 10.000 widzów, obserwujących bieg z niesłychanem napięciem, doznało srogiego zawodu.

WARTA POZNAŃSKA ZWYCIĘŻA W WARSZAWIE.

W Warszawie na stadjonie Legji w meczu o mistrzostwo Ligi Warta pokonała Warszawiankę w stosunku 3:2 (2:2).

Gra była bardzo ciekawa i emocjonująca w pierwszej połowie, a nieciekawa i ospała po przerwie. Naogół przed przerwą więcej z gry miała drużyna Warszawska.

WISŁA REMISUJE Z Ł. K. S.

W Łodzi w meczu o mistrzostwo Ligi Wisła wywalczyła z ŁKS. wynik nierozstrzygnięty 1:1 (1:1).

Mecz stał na skandalicznie niskim poziomie.

CZARNI POKONANI PRZEZ GARBARNIĘ.

W Krakowie na boisku Garbarni rozegrany został mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi pomiędzy krakowską Garbarnią a lwowską drużyną Czarnych z wynikiem 4:0 (1:0) dla Garbarni.

ZAKOŃCZENIE PŁYWACKICH MISTRZOSTW POLSKI.

We wtorek zakończone zostały w Krakowie pływackie mistrzostwa Polski, które przyniosły następujące wyniki:

100 m. nawznak pań: 1) Szczerbówna (Pogoń, Lwów) 1:40,2.

400 m. dowolnym pnaów: 1) Karliczek (Katowice) 5:39,6.

200 m. klasycznym pań: 1) Fryczówna (Giszowiec) 3:34,5.

100 m. klasycznym panów: 1) Pollak (Hakoah Bielsko) 1:23,7 — nowy rekord Polski, 2) Szrajbman I 1:26.

Skoki z trampoliny panów: 1) Bresuła (Giszowiec) 123,60 pkt., 2) Pietrzykowski (AZS Warszawa) 119.14 pkt.

4 x 100 dowolnym pań: 1) EKS (Katowice) 6:31 sek.

3 x 100 stylem zmiennym panów: 1) EKS (J. Karliczek, Boguth, Rotter) 3:54,6 — uowy rekord Polski.

W ogólnej punktacji mistrzostw Polski pierwsze miejsce zdobył EKS — 163 pkt., 2) AZS. Warszawa 134 p., 3) Giszowiec 106 p., 4) Siemianowice 104 p., 5) Legja (Warszawa) 92 p., 6) Delfin (Warszawa) 34 p., 7) Hakoah (Bielsko) 33 p., 8) Cracovia 23 p., 9) Unja (Poznań) 18 p., 10) Poczt. K. S. (Warszawa) 7 p.

PIERWSZA PORAŻKA WARSZAWSKIEJ POLONJI.

W Poznaniu odbył się mecz o wejście do Ligi pomiędzy warszawską Polonią a miejscową Legją. Zwyciężyła niespodziewanie Legja w stosunku 3:2 (3:0).

Gra interesująca i żywa nie wykazała przewagi drużyny poznańskiej. O zwycięstwie poznańczyków zadecydowały dosłownie 3 minuty, w czasie których udało się gospodarzom zdobyć aż 3 bramki.

ZWYCIĘSTWO TURYSTÓW W BYDGOSZCZY.

W Bydgoszczy w meczu o wejście do Ligi łódzcy Turyści pokonali Polonię bydgoską 3:1.

NA BOISKACH WARSZAWY.

W meczu o mistrzostwo klasy C podokręgu robotniczego kluby TUR — Wisła pokonał Gwiazdę z Otwocka w stosunku 7:0 (5:0).

MECZ NAPRZÓD — OLSZA ODWOŁANY.

Wyznaczony na wtorek mecz o wejście do Ligi Naprzód — Olsza został przez Polski Związek Piłki Nożnej odwołany.

POLONIA KARWIŃSKA NA ŚLĄSKU.

Rozegrany w Wielkich Hajdukach rewanżowy mecz pomiędzy Ruchem a Polonią karwińską zakończył się zwycięstwem Ruchu w stosunku 4:2 (3:0).

ODWOŁANIE MECZU ROBOTNICZEGO WARSZAWA — KRAKÓW.

Wyznaczony na wtorek mędzymiastowy mecz robotniczy Warszawa — Kraków został odwołany z powodu niemożności uzyskania zniżek kolejowych przez drużynę warszawską.

MISTRZOSTWA ŚWIATA W KOLARSTWIE.

W Paryżu w ramach kolarskich mistrzostw świata, rozegrano bieg długodystansowy dla zawodowców na szosie.

Trasa biegu wynosiła 250 klm. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza świata uzyskał francuz Speicher, uzyskując doskonały czas 7 godz. 8 min. 58,2 sek.

DZISIEJSZE ZAWODY KOLARSKIE NA DYNASACH.

Dziś, we środę, o godz. 8 wieczorem na Dynasach odbędzie się popularny wieczór kolarski. Gwoździem programu będzie wyścig amerykański parami na przestrzeni 50 klm., w którym startować będzie elita zawodników stołecznych (Pusz, Popończyk, Michalak, Targoński, Klaus i t. p.) oraz prawdopodobnie Włodarczyk.

DRUGIE ZWYCIĘSTWO CRACOVII W NITRZE.

W drugim dniu turnieju słowiańskiego o puhar Pribiny Cracovia odniosła zdecydowane zwycięstwo nad czeską Bratislavą 4:1 (0:0).

PIĘCIOBÓJ ATLETYCZNY W WARSZAWIE.

Na boisku Legji rozegrany został pięciobój atletyczny, zorganizowany przez Legję. Pierwsze miejsce zajął Marker (Legja), osiągając 7600 pkt. przed Szczeblewskim (Legja) 7597 pkt. i Zaleskim (Elektryczność) 7498 pkt.

Przesunięcie terminu procesu

Agencja PID dowiaduje się, że wyznaczony początkowo na dzień 30 września termin procesu bandy przemytniczej Sali, Bachracha i innych przesunięty został przez wydział 12 Sądu Okręgowego na dzień 2 października z powodu przypadającego w dn. 30 września żydowskiego Sądnego Dnia. Obrona większości oskarżonych będących Żydami zabiegała o przesunięcie terminu.

Aresztowanie studenta za fałszerstwo i oszustwa

Stołeczne władze policyjne otrzymały wiadomość, że w Kartuzach na Pomorzu aresztowany został student U. W. niejaki Władysław Goetz - Pawlakiewicz poszukiwany od dłuższego czasu za popełnienie szeregu fałszerstw i oszustw. Pawlakiewicz podszywał się za instruktora różnych organizacyj akademickich i operował fałszywemi dowodami, przy pomocy których wyłudzał kwoty pieniężne. Student oskarżony o oszustwo, odstawiony będzie do Warszawy.

Pustki w autobusach

W autobusach miejskich daje się zauważyć dość słaba frekwencja. Wprowadzone przez zarząd miejski bilety przesiadkowe nie dały żadnego pożytku pod względem zwiększenia ruchu pasażerskiego. Wyłania się na czoło zagadnień konieczność wprowadzenia nie tylko przesiadkowych autobusowych biletów, i abonamentów, ale również biletów, któreby uprawniały do przesiadania z tramwaju do autobusu i odwrotnie.

Stwierdzić należy, że nikt nie jeździ autobusem dla przyjemności, wobec tego niema obawy by takie bilety osłabiły frekwencję w tramwajach. Przeciwnie, frekwencja niewątpliwie wzrośnie.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Zbrodnia w Milanówku

Dwie osoby ranne

Wczoraj około godziny 7-ej na kolonji Milanówek do mieszkania 80 l. Katarzyny Ożarowskiej, zamieszkałej w domu Bronisława Janiszewskiego, wtargnęło 2-ch opryszków. Uzbrojeni w siekiery, rzucili się oni na śpiącą jeszcze staruszkę, zadając jej obuchem rany głowy i prawej nogi. Po pewnym czasie zbrodniarze wywlekli Ożarowską na podwórze i oblali wodą, a gdy odzyskała przytomność, w dalszym ciągu znęcali się, kopiąc i bijąc obuchem siekiery. Po pewnym czasie nadbiegł syn Ożarowskiej, 45-letni Michał, który stanął w obronie katowanej matki. Bandyci rzucili się na Ożarowskiego i również jego pobili, poczem zrabowawzsy swej ofierze zegarek srebrny i 12 zł. gotówką — zbiegli. Dochodzenie ustaliło, że sprawcami bestjalskiego napadu byli: Wacław Ziomski i Zygmunt Andrzejowski. Policja zajęła się odszukaniem zbrodniarzy.

Podstępna kradzież 20.000 zł.

Przy ul. Leszno 108 dokonano znacznej kradzieży w podstępny sposób. We wspomnianym domu, w drugim podwórzu mieści się fabryka gilz „Sokół" (właść.: W. Kwaśniewski i F. Pacholczyk). Codziennym zwyczajem po zamknięciu kantoru gotówkę i różne papiery wartościowe zabierano w walizkę i przenoszono na noc do mieszkania kierownika fabryki Czesława Hibnera, w tymże domu, lecz w pierwszem podwórzu. Rano po odbiór walizki przychodził robotnik fabryki lub woźna. O systemie tym musieli dowiedzieć się złodzieje, którzy w ub. poniedziałek dokonali podstępnej kradzieży. Na 5 minut przed godz. 8-mą, przyszedł do mieszkania Hibnera jakiś człowiek, przepasany fartuchem z worka. Przybyły zwrócił się do służącej H., Janiny Niemierskiej, mówiąc, że został przysłany przez kasjera Karola Słowika celem zabrania walizki. Służąca, wydająca codziennie walizkę, wiedząc, że zgłasza się robotnik w fartuchu, tym razem również walizkę wydała. Po chwili jednak wyjrzała przez okno na I-sze podwórze, lecz robotnika z walizką nie zauważyła. Zaniepokojona, zawiadomiła niezwłocznie Hibnera. Tymczasem do mieszkania jego podążał prawdziwy wysłannika po walizkę. Niezwłocznie wszczęto alarm. Walizka zawierała: 7.000 zł. gotówką, weksle, zaliczenia kolejowe, czeki i t. p. papiery wartościowe — na ogólną sumę 20.000 zł. Fabryka nieubezpieczona od kradzieży. O podstępnej kradzieży zawiadomiono niezwłocznie policję.

Warszawska Organizacja Młodzieży TUR.

Posiedzenie Egzekutywy odbędzie się w środę w godzinach od 7-ej wiecz. w lokalu przy ul. Wareckiej 7.

T. U. R.

Wycieczka do Państwowej Wytwórni Wódek. W czwartek 17 sierpnia o godz. 10-ej rano Warszawski Oddział T. U. R. organizuje wycieczkę do Państw. Wytwórni Wódek. Zbiórka przed gmachem fabryki (Ząbkowska 27/31).

Czerwony Front Młodych — naprzód!

Przeciw wojnie! Przeciw faszyzmowi!

W miesiącu antywojennym, w sobotę, dnia 19 b. m. o godz. 6 wiecz., przy ul Dzielnej 95, odbędzie się

ZGROMADZENIE ANTYWOJENNE

na które zwołują młodzież Warszawy:

Warsz. Org. Mł. TUR.
Zw. Niez. Mł. Socjalistycznej.
Związek Młodz. „Cukunft".
Akad. Zw. Bundowski „Ogniwo".

Zmniejszenie oświetlenia elektrycznego w Warszawie

Inspekcja elektryczna magistratu zakończyła wymianę lamp w ulicznych latarniach elektrycznych. Dotychczasowe oświetlenie pozostawiono tylko na ulicach reprezentacyjnych, jak Marszałkowskiej, Nowym Świecie.

Aleja Or-Ota

Na terenach Saskiej Kępy powstanie w niedalekiej przyszłości nowa wielka arterja, która posiadać będzie zarówno reprezentacyjny jak i komunikacyjny charakter. Od przyszłej bramy wystawowej na Waszyngtona w kierunku Gocławia przeprowadzona ma być szeroka aleja, która będzie ochrzczona imieniem zmarłego niedawno piewcy Warszawy Or - Ota. Szerokość tej trasy przewidywana jest 25 m. Będzie ona asfaltowana i zadrzewiona. Prace niwelacyjne zaczną się w roku 1934. Droga ta skróci połączenie od ronda do Gocławia o 2½ km.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

SZOFER poszukuje jakiejkolwiek pracy w Warszawie. Może być konserwacja. Wymaganie skromne. Oferty: Środkowa 12 m. 7. Borków Józef.

PRZYJMĘ POSŁUGĘ do 2 — 3 osób na trzy, cztery godziny dziennie. Poznańska 22 m. 31.

MECHANIK w starszym wieku znajdując się w trudnych warunkach do życia, bez możności dalszej egzystencji, prosi czytelników o jakąkolwiek bądź pracę, jak to: dozorowanie w nocy fabryki, zakładów przemysłowych, handlowych, lub też mieszkań osób wyjeżdżających ze stolicy na dłuższy czas. Posiada jaknajlepsze referencje. Łaskawe zgłoszenia prosi skierować do administracji „Robotnika" przy ul. Wareckiej Nr. 7 dla J. Mir.

Co wyświetlają kina?

ANTINEA: „Mężowie i żony" i „Ostatnia eskapada".
APOLLO: „Pod twoją obronę".
ARENA: „Noc na Rivierze".
ATLANTIC: „Dama z nocnego klubu".
BAJKA: „On albo ja" i „Serce na ulicy".
CAPITOL: „Eskadra Straceńców" i „Ekstaza".
CASINO: „I-sza miłość cowboya".
COLOSSEUM: „Młodość na zamówienie" i rewja „Warszawa musi".
COLOSSEUM MAŁE: „Samotny orzeł" i „Lord napoczekaniu".
CORSO: „Raj podlotków" z Anny Andrą oraz dodatki dźwiękowe.
CRISTAL: „Tom Tyler zwycięża" i polski film.
FAMA: „Gracze w szachy" i „Miljon".
HOLLYWOOD: „Człowiek który wrócił" i rewja „Górą kobiety".
FORUM: „Każdemu wolno kochać".
GLORIA: „Biały mustang" i Legjon ulicy".
HELJOS: „Boczna ulica" i „Biała trucizna".
HOLLYWOOD: „Tylko nie w usta" i rewja.

KOMETA: „Tajemnica dworu Habsburgów" i rewja.
LUX: „Lotnik".
MAJESTIC: „Człowiek, który ukradł serce".
MASKA: „Gasnące płomienie" i „Przygoda jednej nocy".
METROPOLIS: „Legjon walecznych".
MEWA: „Tajemnicza szóstka" i „Liljanka chce się rozwieść".
MIEJSKI: „Przedziwna sprawa Klary Deane".

MIRAŻ: „Księżna Łowicka".
OAZA: „Ostatnia Eskapada" i „Cohn i Kelly w Holywood".
PAN: „Pogromcy przestworzy" i „Flirty pięknej pani".
PETIT TRIANON: „Boczna ulica" i „Hotel Atlantic".
PRAGA: „Arjana" i „Czy ta pani jest panną?"
RIVIERA: „Pat i Patachon jako strzelcy" i „Straszna noc".
ROMA: „Przygoda miłosna".
ROXY: „Eskadra śmierci" i „Miłość i łzy Szopena".
SPLENDID: Nieczynny.
STYLOWY: „Schowajcie swoje smutki".
TOMBOLA: „Miłość i sport" i „Znajoma z ulicy".
TON: „Morderstwo przy ul. Morgue" i „Życie za złoto".
UCIECHA: „Z rozkazu księżniczki" i „Śledztwo".

Hallo! Hallo! Już dnia 26 sierpnia w Warszawie

Sensacyjny mecz Polska — Austrja

o robotnicze mistrzostwo Europy

Projekt kolejki
na drucie przez Wisłę

Przedsiębiorca prywatny wystąpił do władz administracyjnych i do magistratu z projektem urządzenia przewozu przez Wisłę po drucie w koszykach. Przedsiębiorca zamierza ustawić w kilku miejscach na brzegach wieżyczki betonowe, z jednej i drugiej strony rzeki, połączonych stalową liną, po której kursowałyby wagonetki. Takie kolejki miałyby stanąć przy moście Kierbedzia, przy moście Poniatowskiego, na Bielanach i na Solcu. Wydanie zezwolenia na tę ciekawą imprezę jest problematyczne. W każdym razie zażądano od przedsiębiorcy przedstawienia technicznego rysunku, któryby przewidywał kompletne bezpieczeństwo przejazdu w ten oryginalny sposób.

Pobór

Dziś w lokalu przy ul. Stalowej 73 odbędzie się dodatkowa komisja dla poborowych, zamieszkałych na terenie 15, 17, 18, 24 i 25 komisarjatów P. P., podlegających P. K. U. Nr. 3. Na komisję tę winni stawić się wszyscy ci poborowi, którzy dotąd obowiązku tego nie dopełnili, a obecnie otrzymali odpowiednie wezwania od komisarjatu rządu.

Co usłyszymy w radjo?

Środa, dnia 16.VIII.33 r.

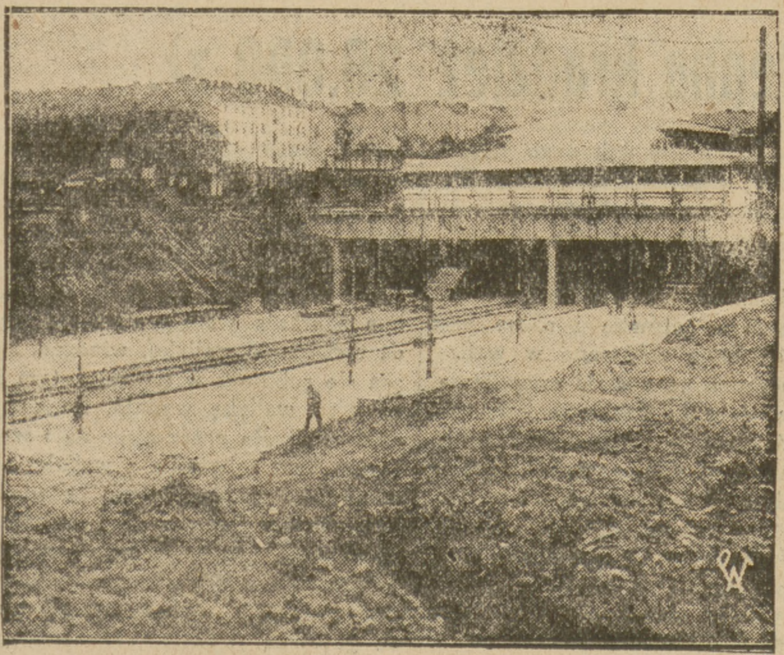
7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka z płyt. 7.30 Dziennik poranny. 7.35 Muzyka z płyt. 7.52 Chwilka Gospodarstwa Domowego. 7.55 Program. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Transmisja z „Bagateli“. 12.25 Przegląd Prasy. 12.33 Komunikat meteorologiczny. 12.35 Koncert z „Bagateli“. 12.55 Dziennik południowy. 14.55 Muzyka z płyt. 15.05 Wiadomości bieżące. 15.10 Komunikat Instytutu Eksportowego. 15.15 Muzyka z płyt. 15.25 Komunikat gospodarczy. 15.35 Muzyka z płyt. 15.45 Skrzynka P. K. O. 16.00 Transmisja z Ciechocinka. 17.00 Odczyt. 17.15 Koncert kameralny. 18.15 „Doliną Dunajca w Tatry“ — wygł. dr. Miecz. Klimaszewski. 18.35 Muzyka lekka. 19.20 Rozmaitości. 19.35 Program na dzień następny. 19.40 Kwadrans literacki. 19.55 Przerwa. 20.00 Koncert wokalny. 20.50 Dziennik Wieczorny. 21.00 „Skrzynka pocztowo-rolnicza“. 21.10 Muzyka lekka ze Lwowa. 22.00 Muzyka taneczna. 22.25 Wiadomości sportowe. 22.35 Wiadomości dla komunikacji lotniczej. 22.40 Muzyka z Ciechocinka.

Obrazki ze świata



Bataljon wojsk szkockich w narodowych uniformach defiluje na placu przed zamkiem w Adlershat w Southampton.

Nowy tymczasowy dworzec
średnicowy w Warszawie



Widok na nowy tymczasowy dworzec średnicowy w Warszawie w Aleji Jerozolimskiej. Widoczne są podjazdy po obu stronach odkrytego tunelu oraz perony betonowe, na których ustawiono już 4-ramienne wysokie latarnie elektryczne. Tory na tem miejscu są całkowicie wykończone.

Nurmi wciąż nie zwyciężony



Sensacją mistrzostw lekkoatletycznych Finlandji był start 36-letniego Nurmiego na 1500 mtr., który w biegu tym raz jeszcze dowiódł swej wysokiej klasy, uzyskując pierwsze miejsce w czasie 3:55,8 sek., i bijąc młodych przeciwników — Michelsona, Purjego i Lehtinena.

Rex
„Warszawa-Chicago“

Gdyby nie upalna atmosfera na sali „Rexa“, nikt z obecnych na rewji nie pamiętałby, że jest lato, sezon t. zw. „ogórków“, kiedy to z zasady karmi się publiczność byle czem.

Rewję opracowano tak starannie i z takim samym rozmachem, jakby to był w całej pełni „sezon“. Już choćby samo dokompletowanie zespołu przez nowe siły polskie i zagraniczne świadczy o tem, że dyrekcja kładzie nie mniejszy nacisk na poziom rewji obecnie niż w zimie, rozumując zresztą słusznie, że publiczność tylko tam będzie chodziła, gdzie zgóry jest przygotowana na widowisko naprawdę artystyczne.

Ponieważ uprzejmość nakazuje przedewszystkiem mówić o gościach więc zaczniemy od oceny tych, którzy na gościnnych występach dali się poznać z jaknajlepszej strony: fenomenalna tancerka **Viola Dobos** jest istotą tak osobliwą, że trudno nie wyrazić się o niej z największym zachwytem, para siłaczy **Helene et Jean** znana już nam z poprzedniej rewji i tym razem zadziwia niebywałą techniką, którą jednakże tym razem popisuje się tylko **Jean** pozostawiając partnerce rolę jedynie pomocniczą, a czarnoskóry **Lee Goldie** z uroczą równie ciemną partnerką wnoszą na scenę niepohamowany temperament południa i egzotyczny wdzięk z krainy palm, kokosów... i rumby.

Miłym zjawiskiem jest p. **Lucyna Szczepańska**, która zwłaszcza w miłej piosence **„ja jestem z opery“** wykazała doskonałą szkołę, wyborną dykcję i dużą czystość głosu, dzięki czemu można jej wybaczyć pewną sztywność na deskach rewji, gdzie jak mówią słowa wyżej wymienionej piosenki „nogą trzeba brać górne cis“, a gdzie ruchy stają się niemal ważniejsze, od samej pieśni. P. Szczepańska zresztą ma wszelkie dane, by zostać doskonałą ulubienicą rewjowej publiczności, zwłaszcza że jej wdzięk jest tego typu, który jako przeciwstawienie brawurowego uroku *Pogorzelskiej, Górskiej* i *Żelichowskiej* doskonale uzupełnia „komplet“ kobiecej części zespołu.

Żelichowska, jedyna biorąca udział w tej rewji z całej trójki „Rexowych“ gwiazd jest zresztą stale niewyzyskana. Piosenka kwiaciarki jest nieco za sentymentalna jak dla niej. Jej typ znacznie bardziej się uwydatnia w rolach „wampów“ dla których jest ona jakby stworzona.

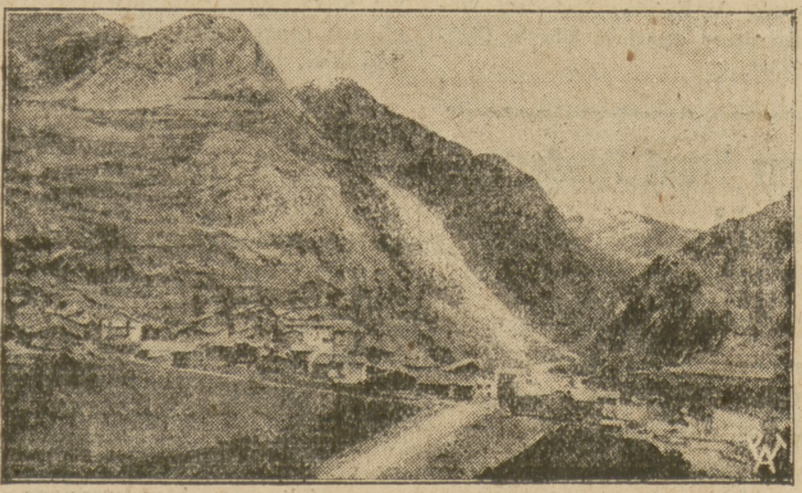
Z męskiej połowy zespołu prym wodzą tym razem **Dymsza, Skonieczny** i **Igo Sym**, każdy w swoim rodzaju doskonały. **Dymsza** zwłaszcza w niezliczonych metamorfozach charakterystycznych wywołuje istny szał oklasków na widowni i kończy swe wystąpienia wspaniałem „ostatniem słowem“ sądzonego awanturnika, jedną ze swych najlepszych ostatnio kreacyj. **Skonieczny**, jak zwykle, trzyma się swego repertuaru, a **Igo** *Sym* w piosence „Zanadto dobrze ciebie znam“, wykonanej ze specyficznym wdziękiem, zmusza do westchnień zachwytu niejedną przedstawicielkę płci pięknej na widowni.

Osobliwościami tego programu są jeszcze 2 numery taneczne: jeden to wspaniały taniec ognia, w wykonaniu p. **Haliny Hulanickiej**; drugi ciekawa inscenizacja ballady *Stürmera* z muzyką *Moniuszki „Magda Karczmarka“* w znakomitym wykonaniu **Ireny Szymańskiej, Kazimierza Trzcianki, Kazimierza Słupczyńskiego, chóru Dana i girlsów.**

A że niema nic na świecie bez „ale“, to można i tu postawić pewien zarzut. Numer **„Obławy pod mostem“** był zarówno zbędny jak i niesmaczny. Mamy dosyć na każdym kroku przypomnień o tem, że jesteśmy państwem policyjnem, aby nam jeszcze, i to w świetle gloryfikacji, pokazywano policję na scenie. Wypadło to niezręcznie, a już specjalną uwagę zwracało na przedstawieniu na którem obecni byli francuscy goście z F. I. D. A. C.

jK.

Największa miejscowość
w najmniejszej republice



Miasteczko Canillo, największa miejscowość w republice Andorze. Miniaturowe to państwo — jak donoszą depesze — przeżywa obecnie ciężki kryzys.

„Obiad o 8-ej“
w Teatrze Narodowym



P. Marja **Gella** i p. **Buszyński** w jednej ze scen nowowystawionej przez Teatr Narodowy sztuki Kaufmana i Ferber z życia parwenjuszy amerykańskich p. t. „Obiad o 8-ej“.

Co grają w Teatrach?

ATENEUM: Dziś poraz ostatni „Dziwak“.

TEATR NARODOWY: daje dziś i codziennie sztukę pióra spółki amerykańskiej Kaufmana i Ferber p. t.: „Obiad o 8-ej“.

LETNI. Dziś komedja „Chcę właśnie ciebie“.

TEATR POLSKI. Dziś i do końca miesiąca groteska satyryczna Franka Maara „Porucznik Przecinek“ z Brochwiczówną i Bodo na czele.

TEATR NOWY: Dziś pogodna komedja „Hau-hau“.

TEATR MAŁY. — Przedstawienie zawieszone.

TEATR KAMERALNY: Codziennie sztuka Andrzeja Marka p. t. „Żyda na stos“

TEATR „REX“. Dziś i codziennie rewja „Warszawa — Chicago“ z udziałem całego zespołu oraz atrakcyj zagranicznych.

TEATR IM. ŻEROMSKIEGO (na Żoliborzu): Codziennie sztuka Krumłowskiego „Białe fartuszki“.

TEATR „8 M. 30“ (Mokotowska 73) daje ostatnie dni operetkę amerykańską Youmannsa „No, no Nanette“.

TEATR REWJI „MIGNON“. Codziennie rewja „Romans z przeszkodami“.

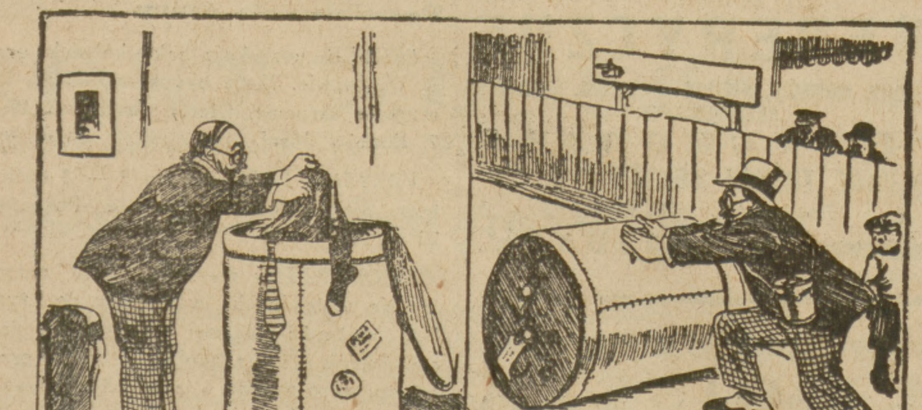
TEATR „ŻAGIEW“ (Zamojskiego 20): „Mecenas Bolbec i jego mąż“.

TEATR IM. ŻEROMSKIEGO (Hipoteczna 5). Codziennie o godz. 8.15 „Djablica“.

DOLINA SZWAJCARSKA: Codziennie o godz. 19.30 koncert muzyki lekkiej i rewja „Wszyscy do Doliny“ oraz dancing.

LETNI CYRK BR. STANIEWSKICH w Al. 3-go Maja. Dziś o 4.30 i 8.15 inauguracyjny program.

Humor zagraniczny



Praktyczny wynalazek zapomocą którego można stosunkowo łatwo przetransportować cięki bagaż bez pomocy tragarza.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik“, Warecka 7.